

*Tadeusz Hunek*

*Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa w Warszawie*

## **O globalny wymiar konkurencyjności rolnictwa polskiego**

Formułuję tezę, iż po raz pierwszy w nowożytnej historii jesteśmy świadkami procesu dominacji globalizmu (globalnej gospodarki), wyzwań i możliwości polityki i biznesu nad doktryną geopolityki, wg której tendencje rozwojowe i ekspansja polityczna są wyznaczane przez położenie geograficzne.

Dla ekonomistów zajmujących się sprawami rolnictwa i wsi w takim kraju jak Polska globalizację uwarunkowań rozwoju rolnictwa trzeba przełożyć na koncepcję "wyprowadzenia" rolnictwa, chłopów (producentów rolnych) zarówno z ich "małej ojczyzny" — wsi, jak też z tej dużej, narodowej, na trakt światowy. Chodzi o to, ażeby uplasować ich na światowym rynku i — zgodnie z koncepcją inkorporacji rolnictwa — by mogli stać się aktywnym elementem mozaiki społeczeństw świata. Współcześnie droga rozwiązywania problemów ekonomicznych wsi i rolnictwa oraz uczynienia zadość aspiracjom producentów rolnych oraz konsumentów żywności prowadzi przez światowe związki i uzależnienia. W istocie nie ma innej alternatywy.

Zatem podstawowe założenie, jakie można sformułować przy programowaniu strategii współczesnego rolnictwa w skali kraju, jest następujące: imperatywem każdej koncepcji rozwoju rolnictwa musi być jego dostosowanie do reguł funkcjonowania i rozwoju gospodarki światowej.

W tak ujętej optyce za jeden z podstawowych celów w rozważaniach nad strategią rozwoju rolnictwa uważam *określenie optymalnego usytuowania rolnictwa polskiego w gospodarce światowej*, w światowych uzależnieniach rozwoju gospodarczego. Przesłanki eksplanacyjnej i normatywnej odpowiedzi na tak sformułowane wyzwanie można sformułować następująco:

1. W większości rozwiniętych gospodarczo krajów świata dokonała się inkorporacja rolnictwa do gospodarki narodowej. W konsekwencji tego podstawą wartościowania oraz normatywnej polityki gospodarczej stają się kategorie i paradygmaty ze sfery ekonomii politycznej, a w mniejszym stopniu jeśli w ogóle ekonomiki rolnictwa. Przesłanki decyzji gospodarczych w sferze rolnictwa wyprowadzane są w zasadniczym stopniu w skali gospodarki narodowej. Równocześnie sektor żywnościowy ciągle pozostaje ważnym parametrem obrazu tej gospodarki. Klasyycznym tego przykładem może być utrzymywanie gałęzi lub regionów subsydiowanego rolnictwa.

2. Współcześnie następuje przyspieszony proces inkorporacji poszczególnych krajów do gospodarki światowej. Oznacza to, że rozwiązania w sferze polityki gospodarczej poszczególnego kraju (bloku gospodarczego) w istotnym stopniu są orientowane lub determinowane sytuacją gospodarczą w skali globalnej.
  3. W modelach rozwoju rolnictwa, obok "tradycyjnych" przesłanek ze sfery techniczno-ekonomicznej, pojawił się nowy determinant w postaci uwarunkowań ekologicznych. Wynikają one zarówno z pogarszania się środowiskowych parametrów gospodarowania rolniczego w wyniku rozwoju przemysłu, jak też z intensyfikacji rolnictwa. Konieczność ochrony zasobów naturalnych dla przyszłych pokoleń staje się ważną przesłanką ekonomiki rolnictwa oraz polityki rolnej.
- Gospodarka światowa jest kreowana, a równocześnie realizuje się przez cztery główne sfery:

- ekspansję handlu światowego;
- międzynarodowy rynek kapitałowy;
- ekspansję korporacji wielonarodowych;
- formowanie się regionalnych bloków współpracy i handlu.

## Ekspansja handlu światowego

Proces ten po II wojnie światowej uzyskał szczególne przyspieszenie.

W wyniku dynamicznego rozwoju handlu zagranicznego coraz większa część dochodu narodowego jest wytwarzana w uzależnieniu od importowo-eksportowego otwarcia gospodarki. Charakterystyczne jest to, że wskaźnik ten jest silnie skorelowany z dynamiką rozwoju gospodarki poszczególnych krajów. Dynamiczny rozwój handlu światowego dotyczy także produktów rolnych. Tempo wzrostu obrotów światowego handlu rolnego było w ciągu minionych 40 lat znacznie wyższe niż tempo wzrostu produkcji rolnej (tab. 1). W konsekwencji tego rozwój handlu światowego "wymusza" gospodarcze otwieranie się różnych krajów, równocześnie zmniejszając

**Tabela 1.** Wzrost światowego dochodu narodowego, produkcji oraz eksportu w wybranych latach (1950 = 100)

Lata	Dochód narodowy świata	Produkcja światowa ogółem	Eksport światowy ogółem	Światowa produkcja rolnicza	Światowy eksport rolniczy
1950	100	100	100	100	100
1970	263	294	476	172	238
1989	493	540	1127	258	398

Źródło: General Agreement on Tariffs and Trade (GATT), International Trade: 1989-90, Geneva 1990.

niezależność ich polityki gospodarczej na rzecz podporządkowania się prawidłowościom i relacjom, jakie występują w skali światowej.

Trzy podstawowe czynniki wydają się wskazywać, iż dynamizm światowego handlu jest zjawiskiem trwałym:

- osiągnięcie porozumienia długotrwałych rokowań Rundy Urugwajskiej GATT, wykreowanie Światowej Organizacji Handlu. Porozumienie GATT, ratyfikowane przez większość państw świata (140 krajów), zakłada zmniejszanie taryfowych i pozataryfowych form protekcji krajowych rynków, kładąc podwaliny pod rzeczywisty wolny handel światowy,
- dynamiczny proces wzrostu bilateralnych i regionalnych traktatów handlowych,
- proces transformacji systemowej krajów postsocjalistycznych oraz wyłanianie się 10 tzw. obiecujących gospodarek rynkowych, wśród których znalazła się Polska.

Powstaje pytanie: jaki mechanizm ekonomiczny kreuje z jednej strony wysoką dynamikę handlu międzynarodowego, z drugiej zaś stale podnosi poziom kompetytywności światowego rynku. Mechanizm ten — który można uznać za podstawowy — został zdefiniowany przez Bank Światowy, a określony jako wskaźnik importowej siły nabywczej eksportu (IPPE). Oznacza on wartość eksportu towarów i usług zdeflowaną przez indeks cenowy importu. IPPE pokazuje, jaka jest siła nabywcza jednostki pieniężnej uzyskanej w eksporcie przy importowym zakupie dóbr i usług [1].

Okazuje się, iż wzrost kompetytywności rynku światowego w latach 1981–91 uległ wyraźnemu przyspieszeniu, a także kraje o niższym poziomie rozwoju gospodarczego (Chiny, Meksyk, Brazylia) wykazały skokowy jego wzrost, co może oznaczać podobne możliwości dla Polski, tym bardziej że skala eksportu rolno-spożywc-

Tabela 2. Wskaźnik importowej siły nabywczej eksportu (1971 = 100)

Kraje	1981	1991
USA	137	270
Francja	143	237
Holandia	142	236
Japonia	129	245
Australia	130	258
Chiny	317	744
Indie	149	312
Argentyna	223	229
Brazylia	197	303
Chile	116	243
Meksyk	358	455
Polska (1988 = 100)	63	118 — 1993 r.

Źródło: World Tables 1993, 1995, World Bank, Johns Hopkins University Press, 1993.

czego Polski na tle innych krajów jest bardzo niska poniżej progu dostrzegalności. Być może, wskaźnik dla 1993 r. jest tego zapowiedzią.

W procesie modelowania reformującego się rolnictwa polskiego jego eksportowo-importowe otwarcie się na rynek międzynarodowy wydaje się być najważniejszym imperatywem. Należy przyjąć, iż dla optymalnego rozwoju rolnictwa polskiego ok. 30% produkcji rolnej powinno być efektem otwarcia eksportowo-importowego. Jest szansa, by rolnictwo polskie stało się zauważalnym światowym producentem żywności, zwłaszcza w trzech sferach:

- kompetytywnego rolnictwa naszej strefy klimatycznej;
- rolnictwa "butikowego", łącznie z tzw. zdrową żywnością, zorientowanego na eksport do krajów wysoko rozwiniętych;
- eksportu żywności do europejskich krajów postsocjalistycznych, a głównie do regionu krajów byłego ZSRR.

Możliwości rolnictwa polskiego w zakresie zwiększania eksportu są wielkie, o czym świadczy porównanie w tej dziedzinie Polski z innymi krajami, jak też dynamika obrotów handlu międzynarodowego w ostatnich latach.

## Międzynarodowy rynek kapitałowy

W ciągu ostatnich 20 lat pojawił się i rozwinął bardzo szybko międzynarodowy rynek kapitałowy. Zjawisko to po II wojnie światowej w praktyce było jeszcze nieznane. Wprawdzie i wówczas następował transfer kapitału, ale na bazie porozumień między poszczególnymi krajami, przy czym zawsze był on związany z transferem towarów i usług. W połowie lat sześćdziesiątych pojawił się "wolny" kapitał, tworząc własny, specyficzny, często spekulacyjny rynek kapitałowy. Skalę tego zjawiska można oddać, porównując obroty towarowe w handlu światowym oraz przepływ "wolnego" kapitału. W 1984 r. przepływy kapitału wyniosły ok. 40 bilionów USD, tj. 20 razy więcej niż obroty towarowe w handlu światowym. Zadłużenie wielu krajów świata to także głównie produkt dynamicznej ekspansji międzynarodowego rynku kapitału. Czynniki ten zmienił w istotny sposób filozofię współpracy gospodarczej w skali światowej. Zamiast zasady korzyści komparatywnych, międzynarodowy rynek kapitału wykorzystuje zasadę korzyści wynikających z konkurencji i z renty innowacji w skali gospodarki światowej. Oznacza to, że międzynarodowy rynek kapitału jest w stanie sfinansować każde przedsięwzięcie gospodarcze, każdy wynalazek, jeśli jest on najbardziej konkurencyjny w skali świata. Natomiast izolowanie się kraju czy nawet bloku gospodarczego od międzynarodowego rynku kapitału musi prowadzić do zepchnięcia go na peryferie świata gospodarczego [2].

W tym sensie warunkiem powodzenia naszych reform gospodarczych jest "zaproszenie" do Polski kapitału międzynarodowego. Wynika stąd konieczność stworzenia zachęt prawnych i ekonomicznych w celu ściągnięcia tego kapitału.

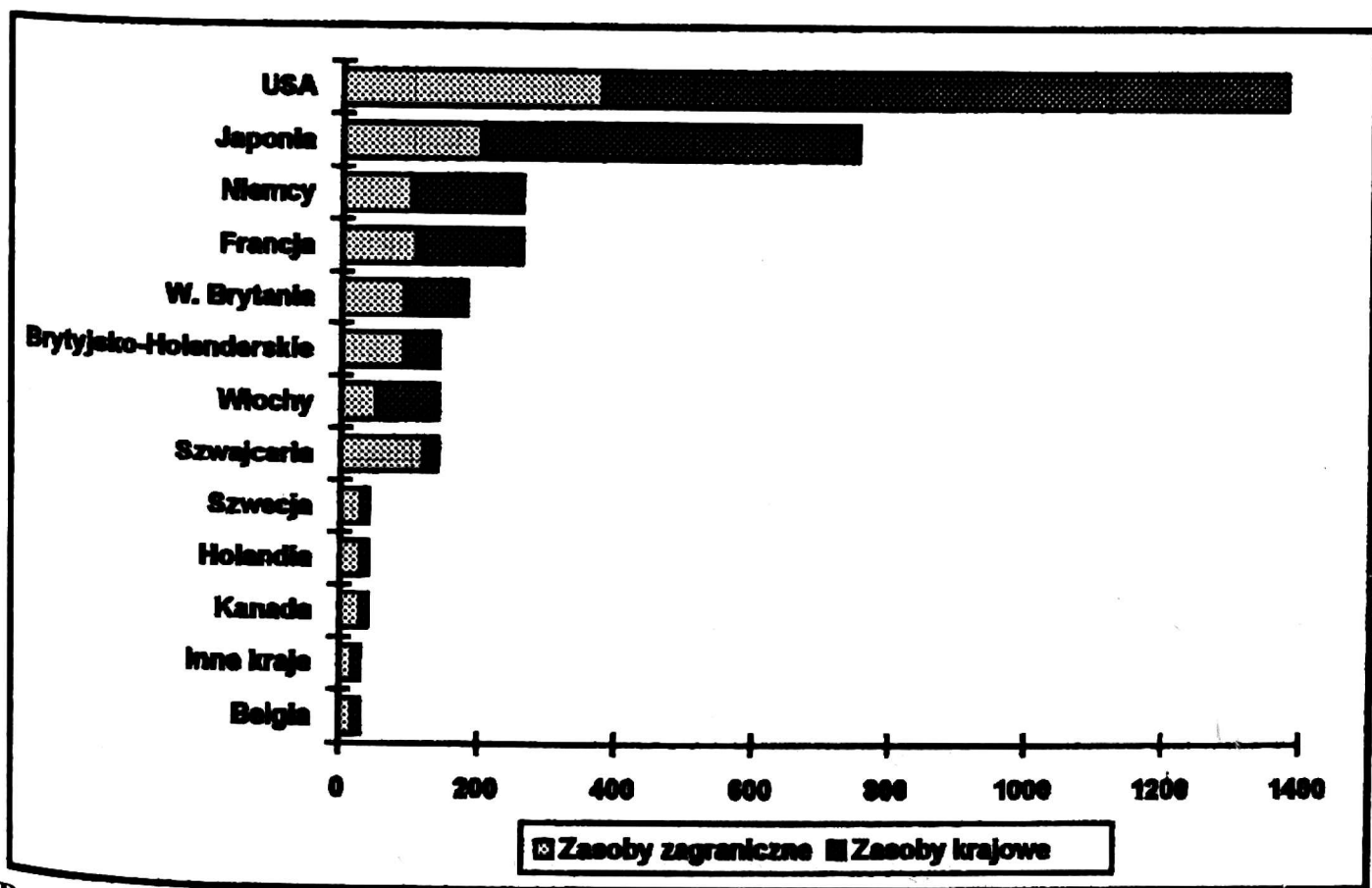
## Ekspansja korporacji wielonarodowych

Zjawiskiem nowym, ale o wielkiej skali działania na rynku globalnym są korporacje wielonarodowe. Ich działanie stanowi pełną internacjonalizację procesów gospodarczych; korporacje wielonarodowe w jednym kraju zakupuja surowce rolnicze, przewożą je do drugiego kraju dla wstępnego przerobu, by w kraju trzecim powstał gotowy produkt spożywczy, którego dystrybucja dokonuje się w skali światowej. Dzieje się to na olbrzymią skalę. Zauważmy, jak ważne są tego konsekwencje:

- producent surowców rolniczych "uwalnia" się na dobre, ale i na złe od krajowego popytu na swoje produkty;
- krajowy przemysł spożywczy musi konkurować z wielką skalą korzyści korporacji wielonarodowych, co oznacza niewielką szansę wygrania, chyba że jest się częścią takiej korporacji;
- konsument żywności korzysta, jeśli chodzi o rodzaj, jakość (standard), dostępność produktu, ale jego możliwości oddziaływania popytowego minimalizuje się — jest jednym z milionów czy miliardów konsumentów.

Potencjał wytwórczy korporacji wielonarodowych, mierzony wielkością majątku, jest już obecnie olbrzymi.

Zasoby majątkowe korporacji wielonarodowych przedstawia rysunek 1.



Rysunek 1. Zasoby majątkowe 100 największych korporacji wg krajów pochodzenia w mld USD; Źródło: UNCTAD.

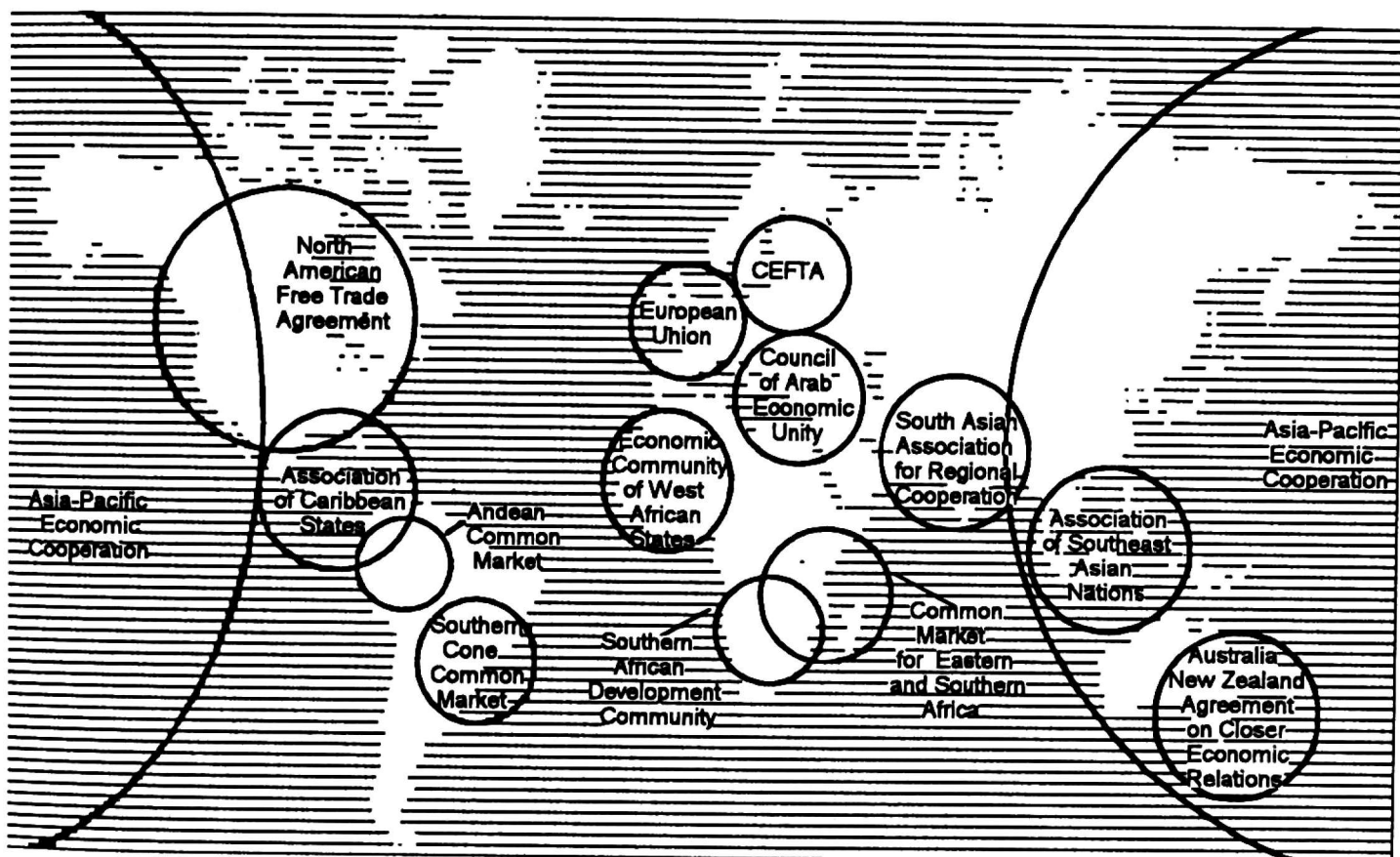
Skala działania korporacji wielonarodowych w sektorze rolniczo-żywnościowym jest równie znacząca. W 1981 r. sto największych międzynarodowych korporacji miało w swej gestii blisko 1/3 produkcji i obrotu w sektorze światowej gospodarki żywnościowej (bez socjalistycznej). Szacuje się, iż w roku 1990 udział ten wzrósł do 40%. Jest charakterystyczne, że międzynarodowe korporacje koncentrują się na wytwarzaniu środków produkcji i usług dla rolnictwa oraz na przetwórstwie surowców rolniczych i handlowym obrocie żywnością. Wytwórczość rolnicza, rolnicze gospodarowanie pozostaje ciągle domeną indywidualnej przedsiębiorczości. Jednakże oddziaływanie korporacji międzynarodowych na wytwórczość rolniczą jest znaczne i ciągle się zwiększa. Podstawowe trendy korporacji wielonarodowych w sektorze agrobiznesu to: procesy dywersyfikacji (w tym wychodzenie poza agrobiznes), dalsze ich umiędzynarodowianie, centralizacja oraz kooperacja między korporacjami. Podstawową sferą ekspansji korporacji międzynarodowych stają się współcześnie badania i wdrożenia postępu naukowo-technicznego. Jedynie w sferze biotechnologii w 1984 r. korporacje międzynarodowe zastosowały 225 wdrożeń (odnotowanych), z tego ok. 40% dotyczyło produkcji żywności i pasz. Szeroko podzielana jest opinia, iż współcześnie korporacje międzynarodowe stanowią najbardziej ważki czynnik dynamizowania rozwoju gospodarki światowej. Sztaby pracujące na rzecz korporacji międzynarodowych uznawane są za zespoły z wyobraźnią, umiejętnością dostosowywania się do nowych sytuacji, otwarte na nowe idee i koncepcje, a równocześnie o wielkim pragmatyzmie, opartym na rachunku ekonomicznym. Ekspansja korporacji międzynarodowych oznacza pokonywanie wielu barier, granic państwowych, ale równocześnie jest to droga ku dominacji korporacji nad narodową polityką poszczególnych krajów, jest to proces ograniczania w określonym stopniu krajowej gospodarczej suwerenności [3].

W Polsce należy przedsięwziąć odpowiednie inicjatywy w celu zintegrowania pewnej części producentów żywności z korporacjami wielonarodowymi. Dwa cele są tu ważne:

- kontraktowe powiązania gospodarstwa rolnego z korporacją jako efektywny sposób wprowadzania postępu technicznego do rolnictwa;
- stwarzanie szans przekraczania barier protekcjonalistycznych, stosowanych zarówno przez polskie władze, jak też wiele państw w eksporcie i imporcie żywnościowym.

## Formowanie się regionalnych bloków gospodarczych

W ostatnich latach obserwujemy wielką erupcję regionalnych organizacji ekonomicznej współpracy i handlu. Wystarczy popatrzeć na mapę świata, by stwierdzić, że podstawowa grupa państw świata do "czegoś" należy. Większość tych organizacji nie ma jeszcze polskich odpowiedników, dlatego podajemy je w języku angielskim.



Analizując uwarunkowania powstawania regionalnych bloków gospodarczych, cztery przesłanki wydają się być podstawowe:

- osłabienie światowej hegemonii gospodarki USA,
- eliminacja interwencyjnej roli Związku Radzieckiego w wyniku jego rozpadu,
- wzrastająca presja krajów rozwiniętych na rzecz protekcji swoich gospodarek,
- brak klarownego i skutecznego systemu globalnego bezpieczeństwa.

Dynamiczne rozprzestrzenianie się regionalnych bloków gospodarczych stawia wiele podstawowych pytań, na które obecnie nie jest łatwo odpowiedzieć:

- ile i które z nowo powstałych regionalnych bloków mają szansę na rozwój lub chociażby przetrwanie,
- czy powstanie licznych regionalnych bloków będzie sprzyjać globalnej harmonizacji handlu, współpracy gospodarczej, czy odwrotnie — będzie ją podminowywać, dzieląc świat na poszczególne wielkie części,
- jak zachowa się rynek polityki w kontekście ekspansji organizacji regionalnych — pozostanie względnie neutralny w stosunku do aspektów gospodarczych czy też będzie następował proces upolityczniania regionalnych bloków,
- w jaki sposób będzie się rozwijał globalizm gospodarczy w przyszłości — poprzez samodzielne firmy, rządy poszczególnych krajów, wielonarodowe korporacje czy regionalne bloki gospodarcze lub też międzynarodowe systemy handlu i kooperacji.

## Polski sektor rolno-żywnościowy wobec koncepcji rozwoju globalnego

---

Płaszczyzną, na której rozstrzygną się losy sektora rolnego w kontekście globalizacji, jest i będzie jego kompetytywne zdolność. Trzy grupy uwarunkowań rozstrzygają o skali konkurencyjności rolnictwa krajowego na arenie międzynarodowej:

- makroekonomiczne uwarunkowania wyrażające się dynamizmem i racjonalnością gospodarki narodowej, "przyjaznym", ale nie protekcjonistycznym stosunkiem do rolnictwa polityki ekonomicznej;
- zdolność do kreowania oraz absorpcji z zewnątrz przez rolnictwo współczesnych metod technologii i organizacji produkcji rolnej, pozwalających osiągać trwale poprawę sprawności rolniczego gospodarowania;
- utrzymywanie uznanych w świecie standardów jakościowych, zdrowotnych i sanitarnych produktów rolnych i żywnościowych.

W kraju średniej wielkości, jakim jest Polska, odniesienie sytuacji krajowej do globalnej nabiera szczególnej ostrości, co określane jest rozpiętością między miejscem, jakie zajmuje gospodarka polska w stratyfikacji gospodarki światowej, a miejscem wyznaczonym jej przez aspiracje ludzi i elit naszego kraju.

Ważna jest zatem logika wzajemnych uzależnień świata i jej odniesienie do strategicznych opcji rozwoju rolnictwa, która daje się ująć w ramy następujących zagadnień:

- postępujące degresywne społeczno-ekonomiczne wartościowanie znaczenia produkcji rolnej i rolnictwa jako działu gospodarki narodowej;
- nowe możliwości postępu naukowo-technicznego w rolnictwie;
- wzrost oczekiwań "parytetowej" samorealizacji producentów rolnych;
- decydująca rola konsumentów żywności w programowaniu rozwoju sektora rolnego.

Szczególną cechą światowego rolnictwa od co najmniej ostatnich dwóch generacji jest degresja ekonomicznego i socjalnego wartościowania produkcji rolnej i żywności. Specyficzne prawidłowości trendów konsumpcji żywności leżą u podstaw stałego zmniejszania się roli i udziału rolnictwa w gospodarce narodowej. Znajduje to wyraz w zmniejszaniu się odsetka siły roboczej zatrudnionej w rolnictwie (w niektórych krajach poniżej 3%), udziału producenta rolnego w cenie detalicznej żywności (w USA ok. 10%) czy zmniejszaniu się udziału wydatków żywnościowych w dochodach (w USA i Europie Zachodniej 15–20%). To ostatnie jest główną przyczyną coraz mniejszego społecznego uznania, jakim darzy się rolnictwo. Przyjmuje się, że wydatkowanie na żywność mniej niż 30% funduszu konsumpcyjnego rodziny oznacza próg, od którego zaczyna się "demitologizacja" żywności, jako przeciwieństwo traktowania jej jako dobra szczególnego, wartościowanego nie tylko w kategoriach ekonomicznych, ale też mistycznych. Żywność staje się dobrem normalnym. Jest to również próg,



od którego w opinii społecznej następuje zanik świadomości związku między rolnictwem a konsumowaną żywnością.

Jeśli by zanalizować ewolucję podstawowych dziedzin konsumpcji w ciągu ostatnich 20 lat, to okazałoby się, że konsumpcja dóbr niematerialnych oraz produktów naukochłonnych gałęzi przemysłu (w których stosuje się nowoczesną technikę) ma najwyższą dynamikę wzrostową społeczno-ekonomicznego wartościowania, produkty przemysłów tradycyjnych mają mniej więcej stały poziom, a produkty żywnościowe charakteryzuje zmniejszające się wartościowanie społeczno-ekonomiczne.

Zarysowane trendy widoczne są najwyraźniej w krajach wysoko rozwiniętych. Nie ma jednak podstaw, by nie uznać, że nie wystąpią one w skali globalnej w przyszłości.

Obniżające się społeczno-ekonomiczne wartościowanie produkcji żywnościowej rolnictwa stawia przed rozwojem tego działu gospodarki niezwykle ostre ograniczenia. Warto tu zwrócić uwagę na trzy aspekty.

- Farmer staje przed sytuacją, w której wzrost dochodów z produkcji rolnej musi być osiągany przy niekorzystnych dla niego relacjach cenowych, przy rozwierających się nożycach cen. Innymi słowy, farmer "dzieli się" z otoczeniem premią, jaką osiąga w wyniku wzrostu sprawności produkcji rolniczej.
- Dla większości farmerów osiąganie określonego poziomu dochodów możliwe jest jedynie przez rozbudowany system subsydiowania rolnictwa z zewnątrz, głównie przez agendy państwowe. Różne formy subsydiowania w wielu krajach (USA, Europa Zachodnia) stanowią źródło 40–60% dochodów farmerów. Jak pokazują światowe trendy nie jest to możliwe do utrzymania w "nieskończoność".
- Pojawienie się nadwyżek żywnościowych powoduje w wielu krajach limitowanie wielkości produkcji rolniczej. Podważa to dotychczasowe reguły gospodarowania rolniczego, ekonomiki rolnictwa i polityki rolnej. W miejsce zasady "produkuj więcej i efektywniej" — jawi się zasada "produkuj mniej, a będziesz za to wynagradzany". Zasada ta niewątpliwie narusza utartą etykę producenta rolnego oraz ogranicza jego komfort psychiczny.

W sumie obniżająca się społeczno-ekonomiczna ocena produkcji rolnej wymusza na rolnictwie zmianę filozofii jego rozwoju, przechodzenie od maksymalizowania wzrostu ilościowego do maksymalizowania jakości uzyskiwanych produktów oraz poszerzania funkcji rolnictwa w ochronie środowiska, krajobrazu wiejskiego i rolniczego. Szczególnym wyrazem tego może być zarysowujący się ruch rolnictwa ekologicznego i produkcji zdrowej żywności. Warto podkreślić, iż rolnictwo zorientowane na jakość produkcji zasadniczo różni się od rolnictwa maksymalizującego jej ilość, także w wymiarze etycznym, który staje się ważnym parametrem gospodarowania rolniczego.

Równocześnie wraz z obniżającą się społeczno-ekonomiczną oceną produkcji rolnej mamy do czynienia ze zjawiskiem w pewnym sensie przeciwnym, które można by określić mianem renesansu wsi, regionów rolniczych. Wielopłaszczyznowy

kryzys wielkich skupisk miejskich, megalopolis, charakterystyczny indywidualizm ludzi współczesnej epoki, nowe wyobrażenia o wartościach i zmiany struktury świadomości ludzi, łącznie z nowymi technikami informacyjnymi i komunikacyjnymi, podnoszą rangę atrakcyjności wsi i regionów nie zurbanizowanych.

Spektakularnym wyrazem tego procesu staje się występujące coraz częściej odwrócenie kierunku migracji: nie ze wsi do miasta, lecz z miasta na wieś. Przemieszczanie się ludzi na wieś dokonuje się w wyniku takich uwarunkowań, jak:

- 1) rekreacja, czasowe lub stałe osiedlanie się na obszarach wiejskich ze względu na zdrowe otoczenie naturalne, jak też atrakcyjniejsze otoczenie socjalne, determinowane tradycyjnymi treściami kultury wiejskiej;
- 2) podejmowanie pracy w wyniku lokalizacji na wsi zakładów przemysłowych, drobnej wytwórczości, usług; szczególnego znaczenia zaczyna nabierać usadawianie się na wsi ludzi tzw. białych kołnierzyków; wyposażonych w komputery, łączność telefoniczną z centralami przedsiębiorstw, w których pracują, co pozwala im wykonywać różne prace projekcyjne, biurowe, w znacznym oddaleniu od tradycyjnie rozumianego biura czy zakładu pracy.

Osadnictwo na wsi ludzi z miast zapewne spowoduje liczne konsekwencje. W ślad za nimi postępować będzie infrastruktura wyższego rzędu, zarówno gospodarcza, jak i socjalno-kulturowa, np. lepsze szkoły. Szczególnie interesujące będzie zderzenie się dwóch kultur — miejskiej i wiejskiej. Zapoczątkowanie procesu ich konwergencji zapewne okaże się zjawiskiem obustronnie korzystnym [4].

Sumując, można przyjąć za pewnik, że rozwój rolnictwa w wyniku wzajemnych uzależnień świata będzie przyczyną bogatszej samorealizacji producentów rolnych. Inkorporacja rolnictwa do gospodarki narodowej i światowej ma przecież swój "ludzki" wymiar. Oznacza ona także inkorporację modeli i wzorców oczekiwań producentów rolnych względem uniwersalnych standardów uznanych za pożądane, atrakcyjne.

W podsumowaniu naszych rozważań należy też podnieść następującą myśl. Rozwój światowego systemu gospodarki na drodze ekspansji światowego handlu, ukształtowania się międzynarodowego rynku kapitału, ekspansji korporacji wielonarodowych i regionalnych bloków gospodarczych prowadzi niewątpliwie do ograniczenia tradycyjnie rozumianej suwerenności polityki krajowej, w tym rolnej, poszczególnych krajów. Już dziś trudno uznać, by większość krajów świata prowadziło w pełni suwerenną politykę rolną. Podstawowe parametry uwarunkowań, instrumentarium polityki rolnej, są bowiem wynikiem "dyktatu" otoczenia międzynarodowego, globalnego. Poza tym negatywne oddziaływanie gospodarowania rolniczego na środowisko naturalne — przez zanieczyszczanie i zatrucie, degradację zasobów naturalnych, zakłócanie naturalności procesów przyrodniczych, zmniejszanie różnorodności gatunków roślin i zwierząt, rozszerzanie monogenetycznych odmian roślin i zwierząt — wymaga ochrony tego środowiska. Ochrona ta ma sens wówczas, gdy podejmowana jest w skali międzynarodowej, globalnej, a więc wtedy, gdy w sferze decyzji i realizacji przekracza granice jednego kraju.

Ewidentnym czynnikiem "ograniczającym" suwerenność polityki rolnej poszczególnych krajów są regionalne wielopaństwowe bloki ekonomiczne typu Unii Europejskiej. Cechą tego typu bloków jest nie tylko daleko posunięta integracja gospodarcza, ale też kreowanie ponadpaństwowych ośrodków władzy. Poszczególne kraje członkowskie "konstytucyjnie" rezygnują z części prerogatyw władczych, desygnując je na rzecz ponadpaństwowego centrum zarządzania. W ten sposób np. UE ukształtowała wspólną politykę rolną, monetarną itd., które stały się podstawowym czynnikiem kształtowania strategicznych opcji rozwoju krajów członkowskich.

Stajemy przeto przed potrzebą zdefiniowania na nowo relacji między tradycyjnie pojmowaną suwerennością krajowej polityki rolnej a jej podporządkowaniem uwarunkowaniom otoczenia międzynarodowego. Aspekty te stają się nader ważną przesłanką formułowania strategii rozwoju rolnictwa, gdzie, co jest obecnie ewidentne w Polsce, pewien typ prowincjonizmu pozostaje ciągle realną kategorią.

## Literatura

- [1] Petit M., Gnaegy S. 1995. Agricultural Competitiveness and Global Trade, in: Agricultural Competitiveness; Market Forces and Policy Choice. Dartmouth.
- [2] Schuh G.E. 1985. The International Capital Market as a Source of Instability in International Commodity Markets. W: Agriculture in a Turbulent World. Gower.
- [3] Dufour J.C. i in. New Types of Multinational Firms in the Agrobusiness Sector. W: Agriculture in a Turbulent World Op. cit.
- [4] Rural America. On the Trail of the White-Collar Settlers. *The Economist*, November 1985.

## For a global dimension of Polish agriculture competitiveness

### Summary

Globalization causes conditioning agriculture should be translated into a concept of leading farmers away from their small state — the countryside. Optimal position of Polish agriculture in world economy should be specified.

World economy is functioning in spheres of expanding world trade, shaping international capital market, development and expansion of multi-national corporations, forming regional integrational units.

There are three crucial conditions specifying the competitive scope of Polish agriculture on international arena: macroeconomical conditions expressed in dynamism and rationality of national economy, the ability to create and absorb from outside modern technologies and plant production organization allowing to accomplish solid

improvement of farming and sustaining worldwide accepted quality, health and sanitary standards of agricultural and food products.

The development of world economy system by the means of world trade expansion, forming international capital market, expansion of multi-national corporations and regional integrational units leads to restricting sovereignty of national policy.